

Protesty przeciwko wysokim cenom żywności

25 lutego 2011

INDIE. Kilkadziesiąt tysięcy związkowców protestowało w stolicy Indii New Delhi przeciwko rosnącym cenom żywności. Między listopadem 2010 a styczniem 2011 r. ceny warzyw wzrosły średnio o 48 proc. w porównaniu ze spadkiem o 21 proc. w tym samym okresie w roku poprzednim. Najbardziej podrożały pomidory – o 144 proc., cebula o 94 proc., bakłażany o 57 proc. W skali roku ceny warzyw były wyższe średnio o 24 proc. Podrożały także owoce, mleko, jajka, ryż i wiele innych towarów. W Indiach utrzymuje się stosunkowo wysoka stopa inflacji – w grudniu ub. roku wyniosła 8,4 proc.

Protest zorganizowany został przez największe związki zawodowe. Wśród organizatorów protestu znalazł się też związany z rządzącą krajem partią Indyjski Narodowy Kongres Związków Zawodowych (INTUC). Związkowcy domagali się od rządu odejścia od polityki skierowanej przeciwko narodowi, która prowadzi do zwyżki cen żywności, niższych płac, wzrastającego bezrobocia i braku bezpieczeństwa pracy. W szczególności centrale związkowe postulują natychmiastowe podjęcie działań prowadzących do zahamowania wzrostu cen i zdecydowanego ograniczenia spekulacji na rynku artykułów spożywczych; wprowadzenie pakietu stymulującego dla przedsiębiorców w celu ochrony miejsc pracy; wprowadzenie w życie rozwiązań prawnych gwarantujących wszelkie prawa pracownicze.

Dwie lewicowe centrale związkowe – Ogólnoindyjska Centrala Związków Zawodowych CITU (Centre of Indian Trade Unions), określająca się jako opozycja wobec imperialistycznej globalizacji oraz najstarszy związek zawodowy Ogólnoindyjski Kongres Związków Zawodowych AITUC (All India Trade Union Congress) zorganizowały miasteczka namiotowe dla przyjeżdżających z całego kraju, reprezentujących różne

sektory gospodarki i grupy zawodowe, demonstrantów. Wielu manifestantów niosło ze sobą transparenty z hasłem przewodnim akcji: „Delhi idziemy!”, czerwone flagi z emblematami sierpa i młota. „Rząd nic nie robi. Chcemy zmusić go do działania. Teraz w wielu krajach świata ludzie wychodzą na ulice i zmuszają rządy do przyjęcia ich żądań” – powiedział korespondentowi rosyjskiej agencji RIA Nowostki jeden z demonstrujących, działacz CITU. Inny z kolei uważa, że ludzie wyszli protestować przede wszystkim przeciwko korupcji, mówiąc: władze i biznesmeni dogadują się naszym kosztem.

Według różnych źródeł od 40 do 100 tysięcy ludzi przemaszerowało przez centrum stolicy pod siedzibę parlamentu. Demonstrujący przyjechali z 19 stanów. Był to jeden z największych protestów w Indiach w ostatnich latach. Podczas manifestacji policja nie interweniowała. Wręcz przeciwnie, inspektorzy ruchu drogowego zatrzymywali samochody, aby umożliwić przejście demonstrantom.

Opracowanie: Paweł Stankiewicz, Bolesław K. Jaszcuk

Źródło: [Lewica](#)